

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłaniem -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja 1-99.

Cena 25 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

„REDUTA“ Dziś i dni następnych! **MARY PICKFORD**
ostatni seans punktualnie o godz. 10 wieczorem
w wielkim 20-aktowym programie, jako
„HRABIANKA POPYCHADŁO“ 8 aktów tragi-komedji, oraz jako **„MAŁY LORD“** 12 aktów film., wyciętych z pięk. książki Bournieta

Nowy rektor uniwersytetu warszawskiego

Odbyły się wybory nowych władz akademickich uniwersytetu warszawskiego na rok 1926-27. Rektorem uniwersytetu został obrany dr. Bolesław Hryniewiecki, profesor zwyczajny systematyki i geografii roślin. Prorektorem zgodnie z ustawą o szkołach akademickich, został ustępujący rektor, pr. dr. Stefan Pieńkowski.



Prof. dr. Hryniewiecki — rektor uniwersytetu warsz. na r. 1926-27.

Rozwiązać izby

Żądania klubów lewicy

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Marsz. Rataj powrócił wczoraj do Warszawy i otrzymał natychmiast od 3-ch stronnictw lewicy pisemne oświadczenie o konieczności zwołania posiedzenia sejmiku dla rozwiązania izb. Dziś marszałek odbędzie konferencję z premierem.

Nie było mowy

o rozwiązaniu uniwersytetu poznańskiego

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wobec wczorajszej informacji „Expressu Porannego“ warszawskiego, jakoby rząd projektował zamknięcie uniwersytetu poznańskiego, dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że premier w rozmowie z posłem Patkiem powiedział tylko ogólnikowo, że gdyby którakolwiek uczelnia, zamiast nauki zajmowała się polityką, powinna być zamknięta.

Oświadczenie było natury ogólnej i nie zawierało żadnej groźby pod adresem uniwersytetu poznańskiego.

Marszałek Piłsudski przewodniczącym „Ścisłej Rady Wojennej“

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W najbliższym „Rozkazie“ ukaże się następujący dekret prezydenta Rzplitej:

„Do pana ministra spraw wojskowych

Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego,

w m.

Mianuję Pana Przewodniczącym Ścisłej Rady Wojennej,

Ignacy Mościcki,

Prezydent Rzeczypospolitej.

Kazimierz Bartel,

Prezes ministrów.

W ten sposób dekret o organizacji najwyższych władz wojskowych z dnia 7 stycznia 1921 roku, wydany przez naczelnego wodza, który utracił moc obowiązującą z chwilą ustąpienia Marszałka Piłsudskiego z tego stanowiska i ze służby wojskowej, został przywrócony.

Ponieważ wszystkie starania, celem przeprowadzenia ustawy o najwyższych władzach wojskowych nie zostały dotychczas przez sejm załatwione — jedynym wyjściem z sytuacji, w jakiej znalazło się państwo i armia, które od lat przeszło

pięciu, pozbawione było tego oficera, który, jak to określił ostatnio w liście do premiera Bartla Marszałek Piłsudski — siebie i grono innych wyższych i niższych oficerów przygotowuje na wypadek konfliktu zewnętrznego, biorąc na siebie najcięższy obowiązek, jaki wogóle na oficera spaść może, — było obecnie przywrócenie mocy dekretowi o organizacji najwyższych władz wojskowych z 7 stycznia 1921 r.

Rada miejska będzie rozwiązana

pomimo zaprzeczeń magistratu łódzkiego

Wybory odbędą się już na zasadzie nowej ordynacji wyborczej

Nasz warsz. koresp. telef.:

WBREW SPROSTOWANIU, KTÓRE W CZORAJ ROZESŁAŁ MAGISTRAT ŁÓDZKI, DOWIADUJEMY SIĘ Z MIARODAJNEGO ŹRÓDŁA, ŻE DEKRETY O ROZWIĄZANIU RAD MIEJSKICH W ŁODZI I W WARSZAWIE SĄ PRZYGOTOWANE PRZEZ PREZYDUM RADY MI-

NISTRÓW I DLATEGO TYLKO NIE SĄ ZNANE W WYDZIALE SAMORZĄDOWYM MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH, W KTÓRYM INFORMOWAŁ SIĘ MAGISTRAT.

OD W CZORAJ DO DZIS ZASZŁA TYLKO JEDNA ZMIANA, A MIANOWICIE PONIEWAŻ DO SZŁO DO POROZUMIENIA

POMIEDZY KLUBAMI SEJMOWYMI W SPRAWIE NOWEJ USTAWY SAMORZĄDOWEJ I NALEŻY SĄDZIĆ, ŻE W CIĄGU 2 TYGODNI BĘDZIE ONA PRZEZ IZBY UCHWALONA, PRZETO WYBORY DO NOWEJ RADY MIEJSKIEJ ODBĘDĄ SIĘ ODRAZU NA ZASADZIE NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ

Program min. handlu i przemysłu

Mowa programowa min. Kwiatkowskiego na powitanie w ministerstwie

Nasz warsz. koresp. telef.:

Dnia 12 b. m. w ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się powitanie nowego ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego, który w odpowiedzi na powitanie wiceministra Doleżala oświadczył:

Ministerstwo, które objął, cieszy się opinią jednego z najlepiej zorganizowanych i posiada wybitnych pracowników. To też nie wątpliwe, że zdolamy udźwignąć ciężar zadania i odpowiedzialności.

Kryzys gospodarczy doszedł do wysokiego napięcia i jest wielostronny. Choć nie da się w sposób prosty natychmiast opanować, to jednak trzeba uczynić stanowczy wysiłek dla realnego przełamania

spiętrzonych trudności. Należy rozpocząć ofensywę gospodarczą zarówno sił wykonawczych, jak i społeczeństwa.

W obecnej historycznej chwili nie można ciągnąć dalej ubiegłych miesięcy. Metody pracy muszą ulec rewizji. Zadaniem naszym jest usunąć przeszkody rozwoju życia gospodarczego, a życie gospodarcze musi się solidaryzować z naczelnymi interesami państwa — tymi zaś są rozwój, wzmacnianie i potaniecie produkcji, wzrost zdolności eksportowej, rozbudowa traktatów handlowych z sąsiadami i innymi państwami, wzrost cyfry podatków, wzrost cyfry zatrudnionych robotników i przepracowanych dniówek, wreszcie przewzrost wartości produkcji krajowej nad konsumpcją.

Oto naczelnie wskazania i idee. Polska cierpi dziś na stare historyczne choroby. Gdybyśmy nie zdołali przełamać inercji ekonomicznej w psychice polskiej, wyrok historii padłby na nas, odpowiedzialnych za ten dział pracy państwowo-twórczej.

Zapewniam, że współpraca ze mną jest łatwa, a w każdym razie może i musi posuwać się w kierunku zupełnie prostoliniowym. Zapewniam, że ponosząc zasadniczo sam odpowiedzialność za sprawy powierzonego mi resortu, nie dopuszczę do jakiegokolwiek wywierania nacisku z zewnątrz na panów urzędników, będąc ich pod tym względem osłaniając.

Pogrzeb Władysława Mickiewicza

PARYŻ, 12 czerwca (Pat). Dziś o godzinie 9 rano odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Władysława Mickiewicza z mieszkania do kościoła St. Germain de Pres na cmentarz Montmorency.

Zwłoki złożono w grobie rodzinnym, gdzie spoczywały zwłoki Adama Mickiewicza przed przeniesieniem ich na Wawel.

Uroczystość pogrzebowa przybrała charakter olbrzymiej manifestacji.

Projekt zmiany konstytucji

opracowany przez rząd

Nasz warsz. koresp. telef.:

Rządowy projekt zmiany konstytucji obejmuje 7 artykułów i wnieiony będzie do sejmiku w przyszłym tygodniu.

Pracowity dzień premiera Bartla

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Premier przyjął wczoraj posła Diamanda, przedstawicieli stronnictwa chłopskiego, min. Kwiatkowskiego, min. Małkowskiego, odbył 4-gdzinną konferencję o budżecie z ministrem Klarnerem, a w godzinach popołudniowych, przeprowadził się ze swego mieszkania w sejmie do pałacu prezydium rady ministrów.

Pelletier d'Oisy w Moskwie

MOSKWA, 12 czerwca (PAT). Lotnik francuski Pelletier d'Oisy, dokonywujący obecnie lotu Paryż — Tokio, który dzisiaj rano odjechał z Warszawy, no południu przyleciał do Moskwy.

Prefensje Włoch do Marokka

Jak było do przewidzenia, Włochy uważają się za jedną z zainteresowanych stron w kwestii ustalenia przyszłego ustroju w Marokku. „Secolo“ twierdzi, że nie jest dopuszczalne, aby Francja uzyskała bezwzględna przewagę polityczną, militarną i ekonomiczną. Włochy muszą wziąć na równi z innymi mocarstwami europejskimi, udział w uregulowaniu spraw, mających zwłaszcza związek z pobrażem morza Śródziemnego. Paolucci dei Calboli szef gabinetu Mussoliniego, odbył już na ten temat przedwstępna konferencję z dyktatorem Hiszpanii, generałem Primo de Rivera, pragnąc go pozyskać dla swoich planów.

Nad trumną Władysława Mickiewicza

Z pożółkłych lecz świeżych kart

Rzeczy,

które pamiętał i spisywał s. p. Władysław Mickiewicz o Ojcu swym, emigracji i sprawie polskiej w Europie od r. 1831.

W tym samym dniu, w którym przyszła żałobna wieść o zgonie 88-letniego Władysława Mickiewicza, ukazały się w języku polskim jego „Pamiętniki”, przetłumaczone z francuskiego przez p. Komorowskiego i Wyleżyńskiego.

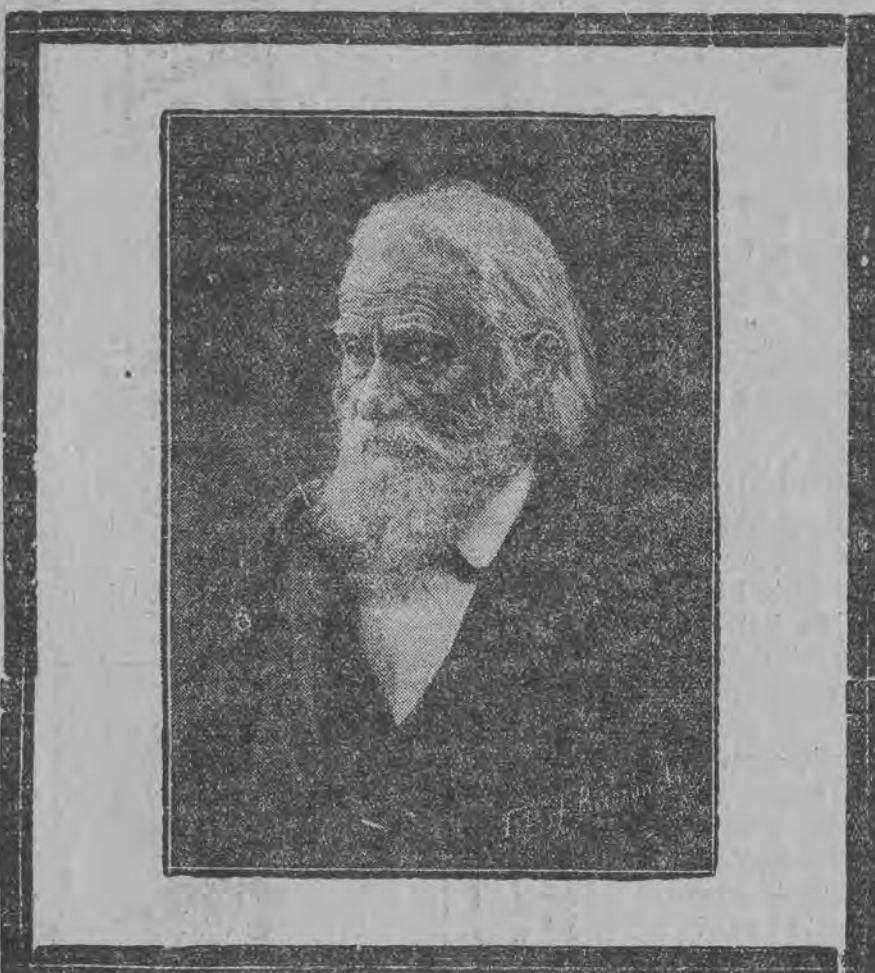
Syn największego poety polskiego był wcieleniem tej emigracji, która wyniosła z płonącej po roku 1831 ojczyzny arkę przysięgi, aby nie wpadła w ręce najeźdźców.

Tylko Władysław Mickiewicz doczekał się spełnienia nadziei ojca, doczekał się wojny ludów i zmartwychwstania Polski. Przybył do niej, by z katedry wszechniczy wileńskiej wykładać o dziełach jej największego ucznia; by w Krakowie dokąd Adama zapraszano niegdyś na katedrę literatury polskiej, odebrać doktorat honorowy; by w Warszawie otrzymać order „Polonia Restituta”.

Wszystkie zaszczyty i odznaczenia przyjmował tylko jako objaw hołdu dla ojca, którego pamięć uczcił nie tylko czterotomowym „Żywotem”, metyliko monografią o Legjonie, ale działalnością całego życia.

Karty wydanych obecnie pamiętników nie przynoszą jakichś rewelacji o Adamie Mickiewiczu. — Wszystko, co o nim wiedział pius filius, dał już narodowi w „Żywocie” ojca i licznych drobniejszych

publikacjach. Mimo to wprowadzają nas w atmosferę paryskiego domu Mickiewicza, w towarzystwo jego przyjaciół i znajomych. Oto nauczyciel domowy dzieci Mickiewicza, żmudzin, Korylski. Prace swoje matematyczne pisał po żmudzku, aby mu ktoś nie ukradł pomysłów. Wyniki ich zakomunikował jednak członkowi akademii francuskiej, sławidemu matematykowi i astronomowi, Franciszkowi Arago. Ten się ni-



Władysław Mickiewicz w swem życiu i pracach

Żywot skromnego syna nieśmiertelnego Wieszcz

Umarł w Paryżu starzec blisko dziewięćdziesięcioletni, życiem swoim i tradycjami streszczający wiek całej naszej emigracji, wiek pielgrzymstwa polskiego. Ktokolwiek bawił bodaj przelotnie w kolonii polskiej w Paryżu, znał tego pięknego czerstwego starca, tę wysoką postać o siwych włosach i brodzie, tak harmonizującą z zakątem starego Paryża, przez którego ulice Władysław Mickiewicz codziennie sunął do gmachu „Biblioteki Polskiej”.

Taki sam był zawsze, jak dawno pamięć ludzka sięga.

Czy kiedy był młody?

Jakie były koleje jego życia?

Co on sam czuł, myślał, przechodził?

Takie pytania nie przychodziły nikomu do głowy.

Władysław Mickiewicz przez pietyzm dla wielkiego ojca, w pięknej abnegacji dobrowolnie uczynił się „synem”; i był nim tem więcej, im bardziej sam stawał się patriarchą. Było coś widmowego, nie-realnego w tej egzystencji.

On symbol polskości, krew z krwi tego, który leży pochowany z królami naszymi na Wawelu, sam urodzony na obczyźnie, rzadki gość w Polsce, której poświęcił

wszystkie bicia serca, żył niejako jej abstrakcją.

Dom jego był muzeum Adama Mickiewicza, muzeum pamiątek realnych i pamiętek myśli. I nietylko wszystkiego, co tyczyło samego

Przełożył na język francuski prawie wszystkie pisma swego ojca, i w znacznej części sam je wydał, Władysław Mickiewicz bowiem przez długi czas był księgarzem i wydawcą, właścicielem „Księgarni Luksemburskiej”.

Dalej pisma Z. Krasińskiego, część pism Sowackiego; „Powieści Kozackie” Michała Czajkowskiego, Pamiętniki Janczara Polaka, „Pamiętniki Soplicy” Henryka Rzewuskiego, „Ulanę” i „Bez serca” Kraszewskiego, „Samsona” Orzeszkowej, „Uskoki” Jeża.

Dalej jako publicysta. W epoce zwłaszcza powstania r. 1863 rozwinął w pismach francuskich bardzo żywą działalność publicystyczną, której zresztą nigdy nie porzucił.

Ale główna część jego niestrudzonej działalności, to prace tyżące wielkiego ojca; w nie włożył Władysław Mickiewicz więcej miłości i trudu. Obok wydania dzieł po polsku, obok ich przekładu francuskiego, koroną tej pracy, która zgromadziła ogromną ilość materiału, tyżącego poety, jest wielkie czterotomowe dzieło „Żywot Adama Mickiewicza”, wydane powtórnie przed kilku miesiącami.

W uznaniu tych wielkich zasług na polu literatury, czcząc zarazem we Władysławie Mickiewiczu symbol ducha polskiego, owej „arki przysięgi” między tragiczną dołą klęską a świtem zmartwychwstania, nadała mu świeżo Warszawa pierwszą swoją wielką nagrodę literacką. Może ostatnie dni jego zasłużonego żywota umilił ten dowód pamięci i wdzięczności stolicy.



Wł. Mickiewicz przechodzi przez most na Sekwanie.

mi interesował, póki go wegetariański żmudzin nie zraził następującym projektem: Żądał on ustawy, która by właścicieli kotów zmuszała do zakładania swym ulubieńcom na łapki — łupin orzechowych, powleczonej wewnątrz smołą; w ten sposób przeschłodził im się wyjmować z gniazd pisklęta. Arago zwrócił mu uwagę, że tem samem uniemożliwił im się łowienie myszy, ale Korylski nie uznał tego zarzutu. Aby krewmi jego nie wbił się w zbyt pychę z powodu sławy, jaką mu przyniosło jego dzieło, nie podpisywał ich własnym nazwiskiem. Adam Mickiewicz lubił słuchać pieśni litewskich, przez niego z zapamiętaniem.

Lubił również słuchać piosenek francuskich dawnej przyjaciółki domu, pani Rossignol, pod której opieką zostawił dzieci, gdy wyjechał na wschód. Pani Rossignol, wdowa, była przedstawicielką drobnego mieszczaństwa z czasów wielkiej rewolucji i miała w życiu dwa ideały: Napoleona i Berangera. Jego to piosenki śpiewała bezustannie. Mimo ubóstwa, dzierżyła się z biedniejszymi ostatnim kaszkiem. Popełniła tylko jednę — nieuczciwość. Oto znalazła raz parasol ze srebrną rączką i tabliczką, podającą adres właściciela (był nim ojciec lazarysta z ulicy Sevres), nie oddała go według adresu, lecz puściła na loterii na rzecz jakiejś chorej biedaczki. „Moja

protegowana — mówiła — ma puści żółdek, a wasz lazarysta głośno nie bywa”. Za to ona sama często bywała głodna i temu, jak twierdziła, zawdzięczała, że po sześćdziesiątce ma jeszcze wszystkie zdrowe zęby. Nie mogły one jednak schrupać podczas oblężenia Paryża pasztetu, w którym cielecine i wieprzowinę zastępowały szczury i myszy. Umarła z głodu...

Takich sylwetek, jak obie przytoczone, znajdujemy w pamiętnikach W. Mickiewicza setki. Prócz osób nieznanych, oświetla autor mnóstwo znanych skądinąd w sposób nowy. A trzeba pamiętać, że stykał się on z najznakomitszymi polakami, jeszcze z epoki napoleońskiej i z r. 1831 i z lat późniejszych — i z najwybitniejszymi francuzami z tych samych czasów i z całą emigracją włoską, węgierską, rumuńską, irlandzką. Nie brak wśród jego znajomych nawet egipcjan i turków. To też jego „Pamiętniki” mogłyby mieć tytuł: „Sprawa polska we Francji i w Europie od r. 1831 do 1918”. Na razie wyszedł tylko tom I, obejmujący wypadki do roku 1861. Drugiego wszyscy oczekiwali będą z niecierpliwością. Tymczasem rozczuwając się w pierwszym, oddajmy się złudzeniu, że słuchamy s. p. Władysława Mickiewicza, najlepszego narratora emigracyjnego, iako jeszcze żyjącego.



Wł. Mickiewicz w tramwaju.

poety, ale całej epoki, a raczej kilku epok emigracji polskiej, na które Władysław Mickiewicz patrzył kolejno.

Władysław Mickiewicz był długie lata jednym z łączników między nami a Francją, naszym ambasadorem we Francji wówczas, kiedy nie mieliśmy innego.

Dom państwa Mickiewiczów, on sam jako gospodarz, chodzący pamiętnik, to był jeden ośrodek promieniujący żywym ciepłem przez kilka dziesiątków lat. Ale to była tylko cząstka jego życia.

Biblioteka polska przy Quai d'Orleans, to był drugi ośrodek, gdzie spotykali się wszyscy pragnący czerpać z przebogatej kopalni rzeczy polskich. I tam Władysław Mickiewicz rozsiewał hojnie skarby swoich wiadomości, wspomnień, dokumentów. Przy tej instytucji mieściło się muzeum Mickiewiczowskie, jego ukochane dzieło. Wreszcie był Mickiewicz dyrektorem stacji naukowej „Akademii umiejętności” w Paryżu.

Ta część jego życia, którą można nazwać „reprezentacyjną” zasunęła poniekąd w cień drugie jego życie, życie pracowitego i utalentowanego pisarza.

Plon jego działalności rozsiany jest na długiej przestrzeni lat, ale jest bardzo bogaty. Najpierw jako tłumacz.



Władysław Mickiewicz wchodzi do Biblioteki Polskiej przy Quai d'Orleans.



Wł. Mickiewicz udaje się na „pół” u antykwaryuszów na wybrzeżu Sekwany.



Z buduaru pięknej Kobiety

Ołbrzymie kapelusze, o których zawsze tyle słyszymy, ukazały się naraeszcie pod złotymi promieniami letniego słońca. Wpływ stylu „directoire”, który widzimy w linii małego kapelusza, daje się również odczuwać w rysunku dużych „capelines”. Rondko ich podgięte w tyle do góry, z przodu zaś wydłużone rzuca tajemniczy cień na oczy. Kapelusze te są ślicznym i niezbędnym dopełnieniem strojnych, lekkich toalet. Są one zrobione ze słomki, organdy, musli i tafty. Kapelusze taftowe ozdabia się najczęściej barwną, wzorzystą pasmanterją, widuje się również haft w rączki i koronki.

Ślicznym przybraniem jest także garnitur z płatków kwiatowych które tworzą barwną mozaikę. Na dużych kapeluszach z jedwabnej słomki, rozkwitają płomienne piwonie, blade róże, lub postrzępione goździki. Są one zwykle przewiązane węzłem wstążki, która opada na szyję i plecy.

Prymas węgierski przeciw harcerkom

Niespodziewany list pasterski Prymas węgierski ogłosił list pasterski, w którym występuje bardzo energicznie przeciw udziałowi dziewcząt i kobiet w harcerstwie.

Zdaniem księcia kościoła węgierskiego, skauting paczy charakter kobiece, odbiera im wrodzoną wstydlwość i delikatność, oraz zachęca do rywalizacji z mężczyznami.

Kobieta winna pamiętać, że najwazniejszym jej obowiązkiem jest wychowanie przyszłych pokoleń i praca domowa.

Wszelkie inne idee sprowadzają kobietę na manowce, a społeczeństwu wyrządzają niepowetowane szkody.

Kapelusz Napoleona, ubranko Orlątka i bluza Napoleona III

W tych dniach w paryskiej hali licytacyjnej, t. zw. Hotel Drouot, sprzedawano kilka pamiątek po rodzinie Bonapartych.

Czarny kapelusz Napoleona, znany z tyłu portretów „Małego Kaprała”, nabyty został przez księcia Monaco, za pośrednictwem jednego z antykwarzy paryskich, za sumę 43.000 fr.

Ubranko grenadzkie, które nosił syn Napoleona, kiedy miał 5 lat, kupił dyrektor muzeum w Malmaison, za 4.000 fr.

Ostatnią pamiątką była bluza robotnicza, murarza Badingueta, w której Napoleon III uciekł z fortu Ham. Miasto Ham kupiło ją za 2.900 fr.

Dotkliwa grzywna

Amerykanka Miss Emery, córka miliardera z Pensylwanji, skazana została przez władze celne w New-Jorku na 70.000 dolarów grzywny za nielegalny wóz do Stanów Zjednoczonych bieżącej wartości 8.000 dolarów.

NAJMODNIEJSZE STROJE PODRÓŻNE

Palto podróżne z peleryną -- Kostjum marynarkowy -- Bluzki Koszulkowe--Pull-over i spódniczka plisowana--Kapelusze filcowe

Zbliża się pora letnich wyjazdów, a z nią nowe troski toaletowe. Nie wszystkie panie pomyślały już o swej garderobie, gdyż większość nie wie jeszcze gdzie i jak spędzi lato. Zrozumiałem jest, że w miejscowości kuracyjnej lub nad morzem potrzebne są inne stroje, niż na wsi.

Inaczej przedstawia się sprawa, jeśli chodzi wyłącznie o strój podróżny. W tym wypadku cel podróży jest zupełnie obojętny, gdyż strój podróżny nie jest zbyt zależnym od mody i klimatu i powinien nosić określony charakter.

Przedewszystkiem należy się zastanowić nad tem, co jest odpowiedniejsze jako strój podróżny: palto czy kostjum. Zarówno kostjum jak i palto mają swoje zalety. Kostjum czyni wrażenie bardziej młodociane i umożliwia częstą zmianę bluzek. Dżempry i pull-over'y ożywiają kostjum i zmieniają jego wygląd. Palto podróżne ma zaś tę zaletę, że przykrywa całkowicie suknię i z tego względu jest bardziej praktyczne. Naturalnie, że palto podróżne powinno być jaknajprostsze w kroju, przybrane jedynie kilkoma fałdami z boku. Na paltach tego rodzaju chętnie noszone są przypinane

peleryny. Trudnym jest więc wybór pomiędzy paltem i kostjumem. Kostjum odpowiedniejszy jest dla osób szczupłych, dla pań tegich ładniejsze jest palto.

Palto podróżne wygląda bardzo efektownie jeśli jest uszyte z materiału, którego lewa strona jest w kratę i służy jako podszewka. Na ostatniej naszej rycinie widzimy

model takiego eleganckiego palta podróżnego. Skromny, pół-wysoki kapelusik filcowy jest jedynym odpowiednim nakryciem głowy podczas podróży. Wyżej wspomniany model jest również ładnym paltem spacerowym, a uszyty z odpowiedniego materiału, może zastąpić deszczowe.

Na pierwszej rycinie widzimy elegancki kostjum podróżny. Zakieciak przypomina swym krojem męską marynarkę, spódniczka zaś układana jest w szerokie fałdy. Rękawy zakończone są wąskimi mankietami. Bluzki, noszone do takiego kostjumu mają fason koszul męskich.

Do zakietu marynarkowego można nosić również spódniczkę plisowaną taką, jaką widzimy na środkowym rysunku, zaś jedwabną bluzkę koszulkową można zastąpić bluzką do prania, na której nosi się barwny pull-over bez rękawów.

Spódniczka plisowana z dżemprem wygląda również ładnie pod paltem podróżnym i jest wielce faworyzowana przez modę tegoroczną.

Gabr.



Puderniczka na bransolecie

jest „ostatnim krzykiem mody” i będzie chętnie noszona przez te modnie, dla których nawet torebka jest zbyt wielkim ciężarem. Puderniczka umieszczona jest na złotej lub srebrnej bansolenicy w ten sam sposób jak kamee lub drogie kamienie i miewa naj-



częściej kształt medaljonika. Wewnątrz znajduje się wgłębienie do pudru i małe lusterko. Bardzo ładne są puderniczki w kształcie róży z farbowanej kości słoniowej. Bywają one w najróżniejszych kolorach i mogą być dostosowane do koloru sukni.

Warszawski Teatr Miniatur

AZAZEL SALA FILHARMONJI
Dziś o g. 9 w.
IV-te
PRZEDSTAWIENIE
wielkiego programu № 1.
3177-1

Bezwstydne tańce i obnażone ciała demoralizują moralną ludność Tyrolu

Jeden z najpiękniejszych zakątków Europy broni się przed napływem zagranicznych gości

Każdy kraj, każde miasto stara się usilnie o ściągnięcie jaknajwiększej ilości podróżników, turystów, wycieczek. Istnieją w tym celu specjalne stowarzyszenia i związki dla powiększenia ruchu turystycznego, reklamowania piękności miejscowych, historycznych zabytków i t. p. Korzyści, wypływające z masowego ruchu turystycznego nikt chyba nie lekceważy, począwszy od kolei i środków lokomocyjnych, skończywszy na hotelach, teatrach, przedsiębiorstwach widowiskowych i innych atrakcjach, przyczem nie należy zapominać o wzmocnionym ruchu w handlu i przemyśle — każdy dobry obywatel miasta i kraju, powinien się raczej cieszyć, niż smuć z napływu zagranicznych gości.

A jednak znalazł się kraj w Europie, który ostrzega ludność miejscową przed niebezpieczeństwem zagranicznych gości i zaklina wszystkich, miłujących kraj, ażeby temu ruchowi ze wszystkich sił się przeciwstawiali.

Krajem tym jest piękny i tak liczny, zwłaszcza w lecie, przez turystów zwiedzany Tyrol. Rząd miejscowy wydał już poprzednio szczegółowe, prawdziwie operetkowe przepisy, dotyczące kostjumów kąpielowych i zachowywania się kąpielowych w miejscach publicznych. Organ chrześcijańsko-socjalistycznego chłopstwa tyrolskiego przestrzega w odezwie ludność przed niebezpieczeństwem napływu „obcych elementów”. Pisze między innymi:

„Już pędzą pociągi kolei żelaznej z tysiącami obcych intruzów, auto-

mobile ryczą i szcękają po gościach i wyrzucają ze swych wnętrz po naszych wsiach i miasteczkach zamożnych ludzi, którzy wprawdzie ekonomicznie wielce przydad się naszemu górskiemu krajowi mogą, ale przyjrzyjmy się też i odwrotnej stronie medalu. Napływ, względnie przyływ obcych kryje w sobie również wiele niebezpieczeństw. Do kraju wdzierają się różne żywioły złe i zepsute, które zatruwają prawość i niewinność wiejskiego narodu. Bezwstydne stroje i tańce, wyuzdane zachowanie się obnażanie ciała, które oni elegancko nazywają kulturą nagiego ciała, zbytek i nieumiarkowanie w picciu i jedzeniu, stanowią już w sobie niebezpieczeństwo naśladownictwa”.

Odezwa w dalszym ciągu mobilizuje sportowe, krajowe związki strzeleckie i muzyczne, zaklina na Boga i ojczyznę do wytrwania w prastarych zwyczajach i cnotach Tyrolu, radzi traktować ozięble i z góry przybyszów, a przedewszystkiem pielegnować oczystą pieśń i taniec. Wzywa nareszcie cały lud tyrolski do zajęcia wobec obcych stanowiska biernego, w razie zaś potrzeby nawet zdemonstrować czynnie przeciwko zepsuciu zagranicznemu.

Jest to zapewne w historii turystyki pierwszy przykład, gdzie władze i prasa krajowa, postawiły sobie za zadanie odstręczenie turystów od zwiedzania ojczyzny, a nawet zachęcają ludność do demonstrowania przeciw obcym, z których, zwłaszcza Tyrol, czerpie

Kapelusz do kostjumu smokingowego

jest czemś zupełnie nowym, oryginalnym i nie można go porównać z dotychczasowymi modelami. Nawet małe, skromne kapelusiki filcowe są uważane za nieodpowiednie do kostjumu smokingowego. Modne są kapelusze większe o dość wysokich głowach. Na naszej rycinie podajemy dwa modele najmodniejszych kapeluszy.



Pierwszy z nich ma główkę gniecioną, drugi zaś zupełnie sztywną, przypominającą cylinder męski.

Kapelusze tego rodzaju noszone są zupełnie bez przybrania lub też opasane jedwabną wstążką ryposową. Wyżej opisane kapelusze będą chętnie noszone nie tylko do czarnych smokingów, lecz również do smokingów kolorowych, noszonych nad morzem.

ołbrzymie dochody

Na tamtą półkulę



Rusini z Małopolski wschodniej, emigrujący do Kanady.

Wędrowniaki za ocean, w poszukiwaniu chleba, acz w stosunkowo szczupłych rozmiarach, trwa bez przerwy. Wyjeżdżają, jedni zmuszeni do tego opłakany...

parci „gorączką złotą”, wszyscy zaś w błogim przekonaniu, iż za granicą znajdą z pewnością to, czego nie mogli znaleźć w ojczyźnie...

RZECZY CIEKAWÉ

WYMOWA KLEJNOTÓW. Młoda kobieta, którą spotkałszy na ulicy, ma tylko jeden kolczyk: narzeczona! Druga, siedząca na vis a vis naszego stolika w restauracji...

Piękna dama, której różowe uszka ozdobione są kolczykami w postaci pierścieni: wystarczam sobie, nie pożądam znajomości! I tak dalej, i t. d.

Z historii Polski. Jedno z wielkich przedsięwzięcia kinematograficznych „Studio de Joinville”, opracowuje obecnie, pod kierunkiem znanego reżysera p. Raymond Bernarda...

Likwidacja strejku w Londynie



Po ukończeniu strejku generalnego przystąpiono w całym Londynie do zwijania organizacji szmopomocy. Na rycinie naszej widzimy rozbiórkę namotów w Hyde Parku...

OBWIESZCZENIE

IV Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje, w dniu 21 czerwca 1926 roku...

- 1. Abowicz Dawid, Nowomiejska 3, 50 sztuk płótna. 2. Berkenwald L., Zawiszy 7, mębla i meble. 3. Bok M., Najman Ch., Brzezińska 23, meble.

Dnia 23 czerwca 1926 roku:

- 1. Ankerman Ruchla, Plac Wolności 11, 300 flaszek wódki. 2. Brajtbar Szymon, Północna 5, 3 worki męka i meble.

Dnia 25 czerwca 1926 roku:

- 1. Abzac Fiszel, Wschodnia 15, 16 worków męka i meble. 2. Dykan Chil, Nowomiejska 19, wyroby szklane i fajansowe.

Kierownik Urzędu: (-) A. Jasiński.

Trenczyńskie-Cieplce

Bezpośrednie połączenie kurjerkie ze wszystkimi zagranicznymi liniami kolejowymi. Wskazania lecznicze: reumatyzm, góścioc, nowralgię i ischias.

Pensjonat

dla dzieci i młodzieży szkolnej w Zakowicach. Truskliwa opieka. Zabawy pod kierunkiem wykwalifikowanej freblanki.

Dr. H. Szumacher. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po pol., w niedziele i święta od 10-11. 6-go Sierpnia 1. Benedykta. Tel. 48-62. 114-2

Dr. med. M. GLAZER ul. Zielona 6. Chor. skórne i weneryczne. Przym. od 8-10 i od 7-8 w.

Dr. med. Zygmunt Datyner. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7. Piarowicza 11. (dawn. Ogińska). Tel. 48-95.

Dr. med. Zeligsonowa. Akuszerka, choroby kobiece i weneryczne (kobiet). Usuw. włosów na twarzy elektrolyz. Przyjmuje od 1-4 ul. 6-go Sierpnia 1. niezamożnym następstwo. 115-1

Dr. med. A. Szmírgeld. Choroby nerwowe i umysłowe. Wady wymowy (jękanie i inne), leczenie niedorozwiniętych dzieci i zбочenie charakteru. Cegielniana 6. przyjm. od 5-7 w.

Dr. med. STUPEL. Szkolna 12. choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie świetłem (Rentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 i 12-2 od 6-8.

Dr. Ludwik Falk. Choroby skórne i weneryczne. Leczenie Rentgenem kwarcową lampą. Przyjmuje od 10-12 i 5-7. Telefon 28-07.

Dr. med. F. Skusiewicz. ul. Andrzeja 11. Telefon 57 45. Choroby skórne weneryczne. godz. przyjęć od 8 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 7 wiecz. 5174-4

Dr. med. H. Rózaner. Narutowicza 9. tel. 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8 do 10 i od 4-8. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. H. BERGSON. akuszer-ginekolog przeprowadził się na ul. Ewangelię 16, tel. 1026. Przyjm. od 5.30 do 6.30 po pol. 2456-4

Advertisement for 'Zioła z gór Harcu D-ra Lauera'. Includes text: 'RATUJCIE ZDROWIE! Najslawniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji...'

Advertisement for 'WYSTAWA PRAC SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ'. T-wa Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi ul. Pomorska 48/50. 5203-1

Advertisement for 'Lecznica „VITA”'. lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych przy ul. Piotrkowskiej nr. 45, telef. 47-44

Advertisement for 'Doktor W. Łagunowski'. Gdańska 42. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje: od 9 do 12, 2 do 4 i 8-9 wiecz. 217-1

Advertisement for 'KTO'. kupuje meble nie zwiędziwszy mego magazynu popełnia BŁĄD...

Advertisement for 'Doktor L. PIKIELNY'. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. przyjm. od 9-10 i od 4-6. NAWROT 8. Telefon 10-90.

Advertisement for 'KTO'. kupuje meble nie zwiędziwszy mego magazynu popełnia BŁĄD... I. M. TERKELTAUB 12 NARUTOWICZA 12

